KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 27 Lipca. / 8 Sierpnia. Rok 1860. № 206. Jutro, Śgo Romana Męcz:.

NAJWYŻSZY MANIFEST
Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER DRUGI.
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc. etc. etc.

Czynimy wiadomo wszystkim NASZYM wiernym poddanym:

W dniu 16 Lipca Ukochana NASZA Bratowa WIELKA XIĘŻNA OLGA FEDORÓWNA, Małżonka Ukochanego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM Synowicę, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM Córkę, nazwaną ANASTAZJĄ.

Takowe CESARSKIEGO Domu NASZEGO pomnożenie, przyjmując za nową oznakę łaski BOZKIEJ, na pociechę NAM zesłanej, w zupełności jesteśmy przekonani, że wszyscy wierni poddani NASI wraz z NAMI wzniosą modły do STWÓRCY NAJWYŻSZEGO o wzrost pomyślny i dojrzewanie Nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, tę Ukochaną NAM Synowicę, Nowonarodzoną WIELKĄ XIĘŻNĘ, JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w Peterhofie w d. 16 Lipca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego, Panowania NASZEGO szóstego.

Na oryginale, Własną
JEGO CESARSKIEJ Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER".

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zaszczyciwszy przyjęciem złożone przez małżonkę Rzeczywistego Radcy Stanu, Panią Alexandrę *Petrow*, Polskie pismo perjoryczne: *Czytelnia Niedzielna* za lata 1857, 1858 i 1859, wydawane przez nią w celu wyłącznie moralnym i głównie poświęcone nauczaniu niższej klassy ludności, w dowód Monarszej łaski i dla dalszego zachęcenia P. *Petrow* w pożytecznych jej pracach, NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarzyć ją raczył drogocennym fermoarem brylantowym.

Rada Administracyjna wydała postanowienie, celem zajęcia pod budowę dworca i urządzenie stacji drogi żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej, trzech possesji prywatnych na przedmieściu Pradze przy ulicy Targowej położonych, oznaczonych Nrami: 146, 147 i 147 lit: A, oraz części gruntów we wsi Targówek w Gubernji i Powiecie Warszawskim położonych.

JW. Hr: Kazimierz *Starzeński*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji Augustowskiej, wyjechał do Pietkowa.

Jutro o godz: 11ej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawiona będzie Msza Śta i poświęcenie nagrobka ś. p. Józefa *Jagielskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Augustowskiego.

Pozostała Żona i Córka po ś. p. Janie herbu Czestopian *Dobrzańskim*, b. Majorze b. W. P., składają najczulsze podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 5 b. m. oddali ostatnią posługę odprowadzając zwłoki jego na smętarz Powązkowski; oraz zapraszają na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA, za spokój jego duszy odbyć się mające.

Dnia 10go b. m., w Piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Gołuchowskich *Bogdańskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10ej z rana, odprawiać się będzie za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo; na które, znajdujący się w Warszawie Krewni i Przyjaciele, niniejszem zaproszeni zostają.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła snem wiecznym Paulina *Witowska*, Panna, lat 49 licząca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Zmarła, była Córką niegdy Jana i Agnieszki małżonków *Witowskich*, której Ojciec piastował Urząd w b. Komissji Oświecenia Publicznego. Pozostałe Siostry zmarłej, pogrążone w nieutulonym żalu, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Celem uczczenia pamiątki obchodu w d. 5 (17) Paźdz: 1850 r. Jubileuszu 50letniej służby ś. p. JO. Xcia Warszawskiego Hr: *Paskiewicza* Erywańskiego, Namiestnika w Królestwie Polskim, w stopniach Oficerskich; Dozór Bóżniczy Okręgów Warsz:, złożył za zezwoleniem Rządu, w Banku Polskim kapitał rs. 3,750, jako wieczny fundusz przez Gminę tutejszą Izraelitów z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego, na uposażenie jednej z Panien niezamożnego stanu z tutejszego miasta w d. 5 (17) Paźdz: r. b.; raz kandydatce wyznania Mojżeszowego, drugi raz kandydatce wyznania Chrześcjańskiego, z przyznaniem pierwszeństwa córkom wojskowych. W r. b. d. 5 (17) Paźdz: wyposażenie to przypada kandydatce wyznania Chrześcjańskiego. Magistrat więc podając o tem do wiadomości, informuje zarazem kandydatki pragnące korzystać z powyższego funduszu: iż winny się zgłosić pismiennie do Prezydenta miasta najpóźniej do d. 19 Wrześ: (1 Października) r. b. i złożyć następujące dowody swej kwalifikacji: 1) świadectwo Warsz: Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki, jak i ona sama są stałemi mieszkańcami m. Warszawy i xięgami stałej ludności objęci; 2) świadectwo przez dwóch tutejszych wiarogodnych Właścicieli domów pod względem stanu ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki wydane, co do stanu ubóstwa przez Magistrat, a co do konduity przez Władzę Policyjną poświadczone; 3) metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka nie ma mniej nad lat 16, ani więcej nad 25 lat wieku skończonych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Lucjana i Heleny rs. 5; od Wincentego rs. 1; oraz od H. S. i T. B. z Płockiego, rs. 1 kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Mam honor zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż z pozwolenia Władzy Szkolnej, Szkołę początkową prywatną przeniosłam z dniem 8 z. m. na ulicę Śto-Jerską pod Nr 1767, z zapewnieniem, że jak dotąd tak i dalej, starać się będę godnie odpowiedzieć obowiązkom moim.— A. *Malewska*.

Zarządzający Szkołą Wyższą Żeńską Rządową w Warszawie przy ulicy Niecałej.— Zbyt wielka liczba kandydatek, życzących uczęszczać na nauki do Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej, była powodem do utworzenia, z woli Najwyższego Rządu, cztero-klassowego oddziału tejże szkoły w m. Warszawie, w którym mają być wykładane nauki w takim zakresie, w jakim się wykładają w odpowiednich klassach szkoły Wyższej przy ulicy Niecałej. Oddział ten mieścić się będzie przy ulicy Freta w domu pod Nr 255, w lokalu, zajmowanym niegdyś przez Pensję prywatną Pani *Kurchanowicz*, i ostatecznie Panny *Boguckiej*. Warunki przyjęcia kandydatek do Oddziału są też same, jakie obowiązują i w Szkole Wyższej, a mianowicie: kandydatka winna przedstawić: 1) metrykę Chrztu lub urodzenia; 2) świadectwo lekarskie o szczepionej ospie; 3) świadectwo o postępie w naukach i sprawowaniu, jeżeli uczennica przedtem w jakim zakładzie Rządowym lub prywatnym już nauki pobierała. Wszystkie kandydatki podlegają examinowi wstępnemu, z wyjątkiem uczennic, któreby ze Szkoły Wyższej lub Maryińskiej Pensji Żeńskiej do oddziału cztero-klassowego przejść chciały. Uczennice żądające przyjęcia do klassy 1szej, powinny umieć pacierz, czytać i pisać po polsku i pisać liczby przynajmniej sześcio-cyfrowe; kandydatki do klass następnych składają examin stosowny do zakresu nauk, oddzielną instrukcją wskazanego. Zapis kandydatek dla uformowania list examinacyjnych, odbywać się będzie przez trzy dni, a mianowicie: Czwartek, Piątek i Sobotę bieżącego tygodnia, t. j. 28, 29 i 30 Lipca (9, 10 i 11 Sierpnia) od godziny 10tej z rana do 2giej po południu. Examin trwać będzie dni cztery, a mianowicie: 1 (13) Sierpnia do kl: 1szej; 2 (14) do kl: 2giej; 4 (16) do kl: 3ciej; 5 (17) do klassy 4tej. Przez dwa dni następne: 6 (18) i 8 (20) będą wydawane kartki do uiszczenia w Kassie Magistratu opłaty szkolnej, a 9 (21) rozpocznie się kurs nauk. Opłata uiszcza się w 3ch klassach niższych po rs. 15, w klassie 4tej po rs. 20 rocznie, a to w 2ch ratach półrocznych. Nakoniec mam honor nadmienić, że uczennice kończące kurs nauk w klassie 4tej wykładanych z promocją do klassy wyższej, przyjmowane będą w każdej Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej do kl: 5tej bez oddzielnego examinu.—Radca Stanu, J. *Papłoński*

W Pensji wyższej prywatnej żeńskiej istniejącej przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245, w domu Hra: Andrzeja *Zamoyskiego*, roczny wykład nauk rozpocznie się jak zwykle dnia 16 Sierpnia. — Przełożna Zakładu, Paulina *Kraków*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Kazieńki* rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na Ochronę pod nazwą Xiędza *Baudouin*.— Od K. G. (prosząc MATKI BOZKIEJ o błogosławieństwo dla jej rodziny) rs. 5; od N. T. i K. T. rs. 1; od M. T. rs. 1; od W. S. kop: 55, i od J. T. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od S. K. rs. 1 dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.— Od L. L. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od M. S. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 dla pilarza Felixa *Madru*, i rs. 1 dla chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 857, przy ulicy Ogrodowej.

Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 1szej klassy 96tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu, oraz delegowanego Obywatela Wgo Tadeusza *Lipińskiego*, odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 2,000, na Nr 16,368, $^5/_5$, u *Kokoszki* w Łomży. Rsr. 1,000, na Nr 7,193, $^5/_5$, u *Abramsohna* w Piaskach Luterskich. Rsr. 250, na Nr 2,528, $^5/_5$, u *Leszczyńskiego* w Włocławku. Po rsr. 100; na Nr 280, $^1/_1$, u *Behrendsa* w Warszawie; na Nr 1,029, $^2/_2$, u *Augenscheina* w Warszawie; na Nr 1,672, $^5/_5$, u *Kappela* w Warszawie; na Nr 2,572, $^5/_5$, u *Michelsohna* w Piotrkowie; na Nr 4,580, $^5/_5$, u *Rothauba* w Warszawie, i na Nr 12,113, $^5/_5$, u *Aszera* w Sokołowie.

Wiadomo jest, iż przy Xięgarsko-Wydawniczym Zakładzie P. *Zacharewicza* w Mohilewie nad Dnieprem, dodane jest Biuro Interessów Ogólnych, którego przeznaczeniem jest, trudnić się wszelkiego rodzaju interessami, poruczanemi głównie przez Właścicieli dóbr Białej-Rusi, i również zleconemi przez inne osoby. Skoroby zatem PP. Właściciele różnego rodzaju fabryk i składów hurtowych w Królestwie i samej Warszawie, chcieli lokować tamże w komis, dla rozpowszechnienia wyroby własnych fabryk, lub artykuły komissowe, będą mogli udać się o to pod adresem tegoż, lub xięgarni Wydawnictwa Krajowego w Mohilewie nad Dnieprem (Gubernjalnym). Wszelkie przedmioty i artykuły przysyłane w komiss, będą mieć stosowne pomieszczenie jak w odpowiednich sklepach i magazynach, tak też większej objętości rzeczy w składach. Stosunki miejscowe każą nie wątpić, iż podobne komissa zostaną spełnione z korzyścią i zadowoleniem kupujących i sprzedających. Ogłaszamy więc niniejszem, iż skoroby ktoś z PP. Właścicieli fabryk, zakładów i składów, zechciał tam wysłać pewne artykuły w komiss, raczy się zastosować do następującej uwagi: iżby przedmiot przysłany był świeży pod względem gustu i modelu, dobry pod względem gatunku i istoty, i zalet właściwych sobie, nadto ceny modyfikować o tyle, o ile to da się pogodzić z własnym interesem; nakoniec procent komissowy naznaczać pewny, zważając, iż trzeba utrzymać stosowne sklepy i lokale. Rękojmię i gwarancję rzetelności, jeżeliby ktoś życzył sobie nadto mieć wprost od P. *Zacharewicza*, tenże, w każdym razie może je złożyć.

Podczas całego sezonu wód w Druskienikach, odbywa się kwesta na Kościoł, który nie ma żadnych innych środków podtrzymania, i zbudowany został ze składek prywatnych. W przeszłym roku głównie się zajmowała kwestą P. *Pilecka*, obecnie zaś osłabione zdrowie nie pozwoliło jej tego poświęcenia i jej miejsce zastąpiły PP. *Borzęcka* i *Herubiczowa*, oraz PP. *Sołtan* i *Borzęcki*. Tamże ze składek prywatnych i z kwesty utrzymuje się zakład dobroczynny, którego Opiekunem, jest Dr *Pilecki*. Rzeczą godną uwagi, jest sposób założenia szpitala żydowskiego dla ubogich. Oto wszyscy leczący się izraelici obowiązali się opłacać 6 gr: pol: na szpital, od każdej wanny, opłata na pozór nic nie znacząca, a jednak w części pokrywa wydatki szpitala, zostającego także pod kierunkiem i opieką Dra *Pileckiego*.

Pan K. *Müller*, Nauczyciel Szkół Rząd:, wróciwszy z kilko tygodniowej podróży, rozpoczął lekcje prywatne, tak fortepjanu jako i śpiewu. Mieszka pod Nr 404 przy ulicy Krako: Przedmieście, wprost Śgo Krzyża, gdzie skład mebli, na 1m piętrze.

P. Ludwik *Pietkiewicz*, znany powszechnie z miłośnictwa sztuk pięknych, po ciężkiej słabości zaczyna przychodzić do zdrowia. On pierwszy w kraju naszym powziął myśl szlachetną użycia funduszów, które Opatrzość w tak dobre powierzyła ręce, na dźwignięcie sztuki u nas, przez pomaganie utalentowanym młodym Artystom naszym, i to w sposób szlachetny, nie obrażający ich miłości własnej; każdy z odbywających jego kosztem podróż artystyczną za granicę, zobowiązuje się przysłać mu odpowiednią do zaawansowanego kapitału pracę, umowy tu nie ma, jest dobra wiara, jest rękojmia zaufania, które najwięcej powinno krępować młodych pracowników. Obecnie galerja P. *Pietkiewicza* posiada płótna wszystkich niemal znanych Artystów naszych, oprócz kilkunastu cennych obrazów arcydzieł mistrzów zagranicznych.

Co niedokonały wylewy wód z wiosną, to teraz jak się to pokazuje pragną dokazać ulewy, które już przeszły wszelką cierpliwość rolników. Aż serce boli spoglądać na łany, które tak obfity wróżyły urodzaj, a dziś pokryte są tylko garściami, albo kopami, porastającemi sobie w najlepsze od ciągłych deszczów. Ale wracając do wylewów, musimy tu wspomnieć, iż w czasie wezbrania rzeki Narwi, komunikacja po drodze bitej Warszawsko-Petersburgskiej, pomiędzy pierwszą a drugą stacją od Warszawy, to jest między Jabłonną a Serockiem, przerwaną została. Z tego powodu cała komunikacja skierowaną jest na drogę boczną nader uciążliwą, na 3ch-wiorstowej blisko przestrzeni, a to dla objechania szose. Że zaś zmiana ta, dała się dobrze nie jednemu we znaki, zwłaszcza podróżującemu karetami, lub prowadzącemu znaczniejsze transporta, dla ich tedy wiadomości, donosim, iż roboty około przywrócenia do porządku drogi bitej, nie ustają na chwilę, i najdalej z końcem tego miesiąca zupełnie ukończone zostaną. Za przywróceniem zaś komunikacji, zdaje się, że ta nie tak znów prędko przerwaną będzie, albowiem drogę bitą w tem miejscu, podnoszą o 3 stopy wyżej, tak aby ta górując po nad największym wylewem, oparła się jego sile niszczącej.

Mam sobie za miły obowiązek w kilku słowach najczulsze złożyć podziękowanie P. *Müller*, Nauczycielowi muzyki, który cierpliwością i poświęceniem, potrafił rozwinąć talent do muzyki u nieszczęśliwego niewidomego chłopczyka, tak, że oprócz gruntownej znajomości teorji muzycznej, gra przeszło 30 sztuk z różnych oper gładko, równo, melodyjnie, tak, że wszystkich słuchających go, wprawia w zadziwienie, i to wszystko w przeciągu 10u miesięcy. Dzięki ci zacny Nauczycielu za to poświęcenie; potrafiłeś umilić życie, zapełnić godziny nieszczęśliwemu kalece, za co niech ci BÓG płaci. A wszystkim Rodzicom szukającym Nauczyciela muzyki, śmiało przedstawić mogę P. *Müllera*, niech jego dla dzieci o lekcje poproszą, a pewno zawiedzione nie będą.— A. G.

W Australji dokopano się djamentów. Odkrył je Irlandczyk *O'Neill*, w czarnym piaskowcu w okręgu Oven. Dawniej już odkrywano tam rubiny i inne drogie kamienie, ale w małych bardzo bryłkach.

P. Franciszek *Majerowicz*, wykwalifikowany zegarmistrz, osiadłszy stale w mieście Łodzi, wszelkie roboty zegarkowe uskuteczniać będzie jak najdokładniej za przystępne ceny i w terminach oznaczonych, ażeby sobie tym sposobem zasłużył na względy i zaufanie Publiczności.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. rs. 6 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 3 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:. — Od P. *Ale:* (ostatniego) rs. 1, i od A. kop: 45, dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji. — Od M. Z. kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, otrzymała następujące nowości: Bibljoteka zaściankowa, tom 1 zawiera: Pamiętniki Jana *Paska*, z czasów panowania *Jana-Kazimierza*, *Michała Korybuta* i *Jana III*; cena k. 75. Bajki i powiastki Sta: *Jachowicza*, wydanie ozdobione 24 drzeworytami według rysunku W. *Gersona*; cena rs. 1 k. 50. Hypoteka szczęścia małżeńskiego, *Cześnikiewicza*; cena kop: 50. Busko i jego zdroje, opisał J. *Dymnicki*, Lekarz zdrojowy; cena kop: 90. Po naszemu, komedja w 2ch aktach wierszem, napisał Zyg: *Hlebicki-Józefowicz*; cena k. 30.

Panna Marja *Edeńska* (Ede) z Rygi, przyjętą została do Opery Włoskiej w Paryżu, jako kontralto, za wynagrodzeniem 12,000 fr: rocznie.

Z czasem coraz bardziej upowszechniają się mody w toalecie damskiej, w używanie do każdego stroju obszycia karbowanego w różnym kształcie i potrzebie, a co można było według upodobania uskutecznić w karbowni Pani *Sangarskiej*. Wielka ta dogodność i dziś może być zastąpioną jeszcze lepszym udogodnieniem i lepszem karbowaniem, gdyż kilka dni temu, jak sprowadzoną została z Anglji nowego sposobu machinka, która zupełnie doskonalej jak dotąd karbuje wszelkie gatunki materji i t. p. Przypominając się więc względom Dam, Pani *Sangarska* ofiaruje im swe usługi. Obecnie mieszkanie P. *Sangarskiej*, znajduje się przy ulicy na Tłumackiem w domu W. *Zawadzkiego* Nr 739 (gdzie Tokarz), przyjmuje roboty w każdym czasie, i wykonywa je jak najstaranniej, a co większa, że małym kosztem i dobrze.

P. Redaktorze! Doniesienie w *Kurjerze* o gąsiennicach w Saxonji przy gościńcach drzewa obnażających, pobudziło mnie do wspomnienia, że na uwolnienie drzew od gąsienic, jest najlepszy środek posypania drzew z rana po rosie, albo po deszczu wapnem niegaszonem. Do wykonania czego, urządzić drabiny dominujące nad drzewa, i z tych za pomocą naczyń jak piaseczniczki z przodu zwężone dziurkowaną blachą opatrzone, a z tyłu szersze z klapą otwieraną do nasypywania wapna, posypywać drzewa. Wapno drzewom nie zaszkodzi, a gąsienice zginą.— P. pren: K. W.

Nakładem litografji Juljana *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów* Nr 20, wyszedł śpiew *Łzy*, Dziewico hoża, piękna a miła, słowa J. *Chęcińskiego*, muzyka na fortepjan G. *Roguskiego*, cena kop: 30; *Wiktorja* polka na fortepjan, przez F. *Oborskiego*, cena kop: 15. Do nabycia w składach muzycznych w Warszawie, na prowincji u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie i u *Rubinowicza* w Białym Stoku.

W tym roku spław na Niemnie był bardzo znaczny, przyszło około trzysta wicin głównie ze zbożem, a w części z lnem i pieńką. Wiciny te niosły kapitał przeszło czterech miljonów rubli, prawie wszystko co okolica Nadniemeńska cudzoziemcom za brane od nich towary w zamian dać może.

Dyrekcja wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie, podaje do wiadomości powszechnej, że stosownie do programu tegorocznych gonitw, oraz w myśl Ustawy Towarzystwa z r. 1841, rozlosowanie zakupionych przez nią koni, pomiędzy stowarzyszonych, odbędzie się w Banku Polskim w sali do ciągnienia papierów publicznych przeznaczonej, w d. 28 Lipca (9 Sierp:) o godz: 5ej z południa, na które Członków Tstwa, ma honor zaprosić.

Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem odbyło się posiedzenie centralne Warszawskiego Tow: Dobroczynności. Posiedzenie to zagaił Prezydujący Najdostojniejszy JW. JX. *Fijałkowski* Arcy-Biskup Metropolita Warszawski, donosząc zebranym o straeie jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć Leona Hr: *Łubieńskiego*, Prezesa Wydziału Zupy Rumfordzkiej, a którego staraniem przy gorliwości i poświęceniu się szanownych Wykładców, Towarzystwo zawdzięczając zebrany z odczytów w Resursie Kupieckiej fundusz, wynoszący przeszło rs. 1,000, postanowiło fundusz ten mianować funduszem *Łubieńskiego*. Następnie Najdostojniejszy Arcy Pasterz powitał nowo zaproszonych do Towarzystwa Członków i wezwał ich do podpisania Towarzystwo obowiązującej ustawy. Po odczytaniu przez Sekretarza Towarzystwa P. *Jeziorańskiego* protokółu ostatniego posiedzenia centralnego, i po przedstawieniu przez Naczelnika Sekcji Rachunkowej, stanu kassy Towarzystwa za pierwsze półrocze r. b. przystąpiono do rozbioru i decydowania interessów, uchwały Zgrom: Centralnego wymagających. W skutek tego, Zgromadzenie Centralne biorąc pod uwagę: iż Rady Opiekuńcze Cyrkułowe nie posiadają do rozporządzenia swego żadnych funduszów, i lubo mają powierzone sobie szczególne zadanie, zbywa im na środkach materjalnych; zaś teraźniejsze dochody Towarzystwa, znajdując stałe swe przeznaczenie pod różnemi tytułami budżetu, nie mogą być użyte na zaspokojenie nowo wywołanych potrzeb; nadto: gdy liczba sierot i dzieci ubogich rodziców, nie pobierających nauk, ani nie oddanych do professji, coraz się zwiększa, a mieszkańcy uskarżają się że Towarzystwo nie przedsiębierze żadnych przeciw temu zaradczych środków; wreszcie: że gdy utyskiwania takie są wskazówką, iż Publiczność uznała już potrzebę zaradzenia złemu i jest gotową wziąść udział w dopomożeniu Towarzystwu, ku usunięciu tych niedogodności; nakoniec, że Opiekunowie Ochron użalają się iż częstokroć dzieci ubogich rodziców, oraz sieroty, dla braku odzieży, nie mogą uczęszczać do Ochron i szkółek Elementarnych, ani wstąpić do rzemiosł, a Opiekunowie Przewodniczący w Radach Cyrkułowych oczekują uchwalenia pewnych funduszów, ku rozwinięciu czynności tychże Rad; postanowiło zaprowadzić raz do roku kwestę na mieście, dochód z której przeznaczyć na oddawanie dzieci ubogich rodziców do Ochron, szkółek i do terminów.

Z kolei Zgromadzenie Centralne uchwaliło założyć nową Ochronę Nr 10 po za rogatkami Wolskiemi, jako w okolicy zamieszkałej przez ubogą i wyrobniczą klassę ludności, a pozbawioną podobnego rodzaju Zakładu, tyle wpływającego na moralne wychowanie dzieci ubogich rodziców. Ochronę takową otworzyć z dniem 1 Października r. b.— Po zadecydowaniu innych bieżących interessów, zgodzono się udzielić nominacje: PP. Janowi *Zawiszy*, na Prezesa Komitetu zabaw; Maurycemu Hr: *Potockiemu*, na Prezesa Komitetu teatru Amatorskiego, i Drowi *Wilczkowskiemu*, na Lekarza Ochrony IX (Xiędza Baudouin).— Następnie zaproszono do grona Opiekunek Towarzystwa Panią Emilję z Hr: Łubieńskich *Sobańską*; a Opiekunkę Towarzystwa Panią *Zdzitowiecką* zaproszono na Opiekunkę Ochrony V (wzorowej). W końcu zaproszono na Członków Towarzystwa PP.: Stanisława *Przystańskiego*, Teofila *Lesińskiego*, Adama *Prażmowskiego*, Jerzego *Alexandrowicza*, autorów odczytów w Resursie Kupieckiej; oraz Józefa Hr: *Szembeka*, Juljana *Rożyckiego* i Józ: *Niewęgłowskiego*.

Zdając niniejsze sprawozdanie z wczorajszych czynności Towarzystwa, musimy z tytułu obowiązków sprawozdawcy dotknąć jednej uwagi, jaką nastręczyło nam to wczorajsze posiedzenie, a którą jest owa nieustająca działalność Towarzystwa i dbałość jego o biedną młodą ludność Warszawy. Jeszcze w roku z. Towarzystwo liczyło siedm Ochron, a dzisiaj posiada już takowych dziesięć; miało jeden Żłobek, a z końcem kwartału, trzy ich liczyć będzie; świeża zaś uchwała co do zbierania funduszu i oddawania dzieci do rzemiosł i szkółek elementarnych, daje nową nadzieję, iż dzieci po opuszczeniu Ochrony nie pójdą na pastwę próżniactwa, włóczęgostwa i innych zdrożności. Wprawdzie otworzenie trzech nowych Ochron, to powiększenie właściwego tytułu w wydatkach o rs. 2,500 rocznie; wprowadzenie kwesty na mieście, to nowy na Publiczność podatek; ale z drugiej strony Towarzystwo ufne zapewne w Opatrzność BOZKĄ, od lat 46 błogosławiącą celom i działaniom tej instytucji, ufne w współdziałanie tutejszej Publiczności zawsze spieszącej z pomocą, gdy idzie o podanie dłoni niedoli, a tembardziej użycie środków zapobiegających w przyszłości takowej; śmiało postępuje po wytkniętej drodze, i nieopuszczając starców, pragnie również wpłynąć na młode pokolenie, aby tym sposobem zapobiedz w przyszłości nędzy, i oswobodzić zarazem ludność od wszelkich społeczeństwa ciężarów. Dobry BÓG pobłogosławi tym zamiarom, a łożone około tego trudy, wydadzą bez wątpienia w przyszłości najpiękniejsze owoce. Szczęść więc BOŻE temu!

Francja. *Paryż, 3go Sierpnia.* — Wojska Francuzkie dnia dzisiejszego wieczór mają zacząć siadać na okręty. Składać się one będą z 5go i 13go pułków linjowych, z 12go bataljonu strzelców pieszych, z bataljonu zuawów Algierskich, szwadronu spahów, szwadronu strzelców Afrykańskich, dwóch szwadronów huzarów, dwóch baterji artylerji i kompanji inżynierów. Wogóle 5,720 ludzi. Jenerał Hr: *Beaufort d'Hautpoul* ma jutro odpłynąć z Tulonu. — Wiadomości ze Wschodu są coraz bardziej niepokojące. Konsul Francuzki z Damaszku zapewnia, że wymordowano najmniej ośm tysięcy Chrześcjan. Symptomata rozdrażnienia okazują się wszędzie. P. *De laRonciere le Noury*, który przed udaniem się do Smyrny zatrzymywał się w Saida, musiał ztamtąd spiesznie płynąć do Kandji, gdzie stan rzeczy przybierał postać coraz groźniejszą. Listy z Dżeddach donoszą, że tam znowu objawia się fanatyczne wzburzenie. — Pasza Egiptu, któremu zazdrość Porty nie dozwoliła wysłać kontyngensu armji do wyprawy Syryjskiej, odpłacił się za to szlachetnością, udzielając wsparcie w pieniądzach i żywności nieszczęśliwym Chrześcjanom. Depesza tu nadeszła zawiadamia, że oddał wielki pałac na miejsce przytułku Syryjczykom,

którzy się schronili do Alexandrji.— O *Garibaldim* jest tylko jedna wiadomość, że przygotowywa 300 statków do wylądowania na stałym lądzie.—Cesarz dziś udał się na polowanie do Rambouillet, a jutro ma wyjechać do obozu Chalons.— Rada Municypalna Paryża uchwaliła ostatecznie, iż Teatr Opery ma być przeniesiony na bulwar Kapucynów.—Wiadomość, jakoby P.*Benedetti* miał się udać z missją do Włoch, była mylną. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol 28 Lipca.* — Korweta parowa *Bejrut*, odpłynęła ztąd z depeszami dla *Fuad* Paszy do Bejrutu.— Jenerał dywizji *Hallil*-Pasza, wysłany z Aleppo do armji Syryjskiej, będzie zastąpiony przez *Hafiza*-Paszę, który wyruszył już z wojskiem z Kharput do Syrji.— *Jour: de Constantinople* ostrzega, aby niewierzono niepokojącym pogłoskom, i zapewnia, że Rząd ma dostateczną siłę do przytłumienia wszelkiego zaburzenia.— Pogłosce o powstaniu w Aleppo zaprzeczają. — Aresztowano tu wielu znakomitych Turków.—Rząd Turecki zawarł miejscową pożyczkę 92 miljony piastrów, dając w zastaw dochody celne Smyrny.— Korrespondencje z Damaszku dochodzą do 17go Lipca. Powstanie już się tam skończyło, a Kurdowie i Beduini, wrócili w pustynie. Chrześcjanie ukrywają się ciągle.— Porta protestuje przeciw Francuzko-Angielskiej okkupacji Syrji. — Sir *Bulwer*, doradza Sułtanowi spieszne odwołanie do stolicy Wielkiego Wezyra.— Wojska z 4-miesięcznego zaległego żołdu otrzymały połowę. — Z Bejrutu 19go Lipca donoszą, że *Fuad*-Pasza przybył tam z wojskiem 16go.— Depesze konsularne z Bejrutu stwierdzają, że większość muzułmanów Damaszku, nie miała udziału w rzezi tamecznej.— *Abd-el-Kader* bronił Chrześcjan z orężem w ręku. (St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Monitor z dnia 5go b. m. ogłosił nareszcie protokóły podpisane przez Reprezentantów Mocarstw w sprawie Syryjskiej. Treść ich wiadoma jest z objaśnień udzielonych w Izbie Niższej przez Lorda John *Russel*. Wojska Francuzkie wsiadają już na okręty, a Cesarz *Napoleon* 5go rano miał wyjechać do obozu Chalons, i odbyć tam inspekcję pułków udających się do Syrji. Prawdopodobnie pierwsze statki wiozące wyprawę, odbiją 7go b. m. z Marsylji, Tulonu i Algieru.— Gabinet Angielski, jakkolwiek podpisał także protokóły, niechętnie godzi się na interwencją, widząc w niej zarody zupełnego rozprzężenia się Turcji. Poparcie tego mniemania znajdujemy w dziennikach Austrjackich, donoszących o coraz wzrastającem wzburzeniu w północnych prowincjach Państwa Ottomańskiego. W Sarajewie wykryto podobno spisek utworzony przez Turków, w celu powtórzenia rzezi Syryjskiej w Bośnji i Hercegowinie. Głównych winowajców aresztowano i przedsięwzięto należyte środki ostrożności.

Raporta ogłaszane w *Monitorze* oraz list *Abd-el-Kadera* wykazują, że dotychczasowe doniesienia o mordach w Damaszku nie były przesadzone.

Kwestja Włoska, od której odwróciły nieco uwagę wypadki w Syrji, nabiera znowu wielkiej ważności. Depesze z kilku stron nadeszłe zawiadamiają, że znaczny oddział ochotników Sycylijskich wylądował w Kalabrji, nie spotkawszy żadnego oporu. Wysyłka wojsk z Neapolu do pomienionej prowincji, zdaje się potwierdzać to doniesienie. (Nord).

Londyn, *4go Sierpnia.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Stratford de Redcliffe*, zaproponował przedstawienie depesz dotyczących wypadków w Syrji, i przemawiał za surowemi środkami przeciw Turcji, nawet wówczas, gdyby interwencja Mocarstwa pojedynczego usankcjonowana układem, okazała się potrzebną. Interwencja w każdym razie jest niebezpieczną, ale dopóki trwa rozstrojony stan finansów Tureckich i przyrzeczenia reform nie są spełnione, dopóty Turcja będzie słabą, a wybuch ogólnej wojny Wschodniej coraz bliższym. Podsekretarz stanu Lord *Wodehouse* odmówił żądanego przez poprzedniego mówcę złożenia depesz, i oświadczył, że uważa niebezpieczeństwo za nie tak wielkie jak Lord *Redcliffe*. Turcja ma szczery zamiar ukarania winnych, i kazała już aresztować Paszę Damaszku.

Biuro Reutera pisze z Wiednia, iż tam mają nadzieję, że w rocznicę urodzin Cesarza *Franciszka Józefa*, Rząd ogłosi reformy odpowiednie programowi politycznemu, zawartemu w liście Cesarskim datowanym z Laxenburga po pokoju Villafranca.— Z tego samego źródła dowiadujemy się, że nowe prawo wyborcze Neapolitańskie uzna każdego Włocha za wybieralnego departamentu Obojga Sycylji.

Paryż, *4 Sierp:*.— Dzisiejsza *Patrie* donosi, że pułki przeznaczone do Syrji, opuściły dziś rano obóz Chalons, i że 4 statki transportowe odpłynęły wczoraj do Algieru, zkąd przewiozą wojska do Syrji.— Listy nadeszłe tu ze Wschodu, podają liczbę ofiar w Damaszku na 8,000.

Paryż, *5 Sierp:*.— *Patrie* zawiadamia, że 1,500 Garibaldistów wylądowało w Kalabrji, niespotkawszy żadnego oporu, i że *Garibaldi* wkrótce spodziewany jest w Neapolu.

Paryż, *6go Sierpnia.*— *Monitor* ogłasza protokóły podpisane w dniu 3cim b. m. Treść ich zgadza się ze szczegółami podanemi w Izbie Niższej przez Lorda *Russel*.— *Abd-el-Kader* otrzymał Wielki Krzyż Legji Honorowej.

Wychodzący w Genui *Movimento*, w nadzwyczajnym dodatku z dnia 4go b. m. donosi, na zasadzie korrespondencji z Neapolu, że 1szy i 13ty pułki Neapolitański w Kalabrji, przeszły do powstańców. *Stocco* wysiadł na ląd z 1,500 ochotników.

Marsylja, *4go Sierpnia.*— Nadeszły tu wiadomości z Rzymu, z d. 31go z. m. W małem miasteczku Arpino, miało miejsce zaburzenie. Sprawcy takowego domagali się kontrybucji wojennej. Żandarmi i obywatele wyparli powstańców z miasta. Jenerał *Lamoricière*, wysłał kolumnę wojsk do Terracina. — Z Neapolu pod d. 31 z. m. donoszą, że wysłano ztamtąd do Kalabrji wojska; przeciw *Garibaldemu*, jak mówią jedni, a przeciw wieśniakom, nieprzychylnym konstytusji, jak utrzymują drudzy.—Neapolitański Minister spraw wewnętrznych, P. *Romano*, nie zdołał dotychczas uzupełnić gabinetu.

Turyn, *4go Sierpnia.* — *Perseveranza* donosi, że Rząd nakazał powołać spisowych z 1838 i 1839 r.— Podług wiadomości z Neapolu 3go b. m. datowanych, panowała tam spokojność.

Turyn, *5go Sierpnia.*— Krąży tu pogłoska, że pełnomocnicy Neapolitańscy odjadą, gdyż się przekonali o niemożności zawarcia przymierza. (Schl: Zeit:).

Rozmaitości. — Eugenjusz *Sue*, Autor *Żyda wiecznego tułacza*, powróciwszy pewnego razu z przechadzki, postrzegł się, iż mu niedostaje pugilaresu. Ażeby pojąć całą ważność tej straty, potrzeba wiedzieć, iż *Sue* pisał wtedy i częściami umieszczał w *Constitutionnelu* swój rozgłośny romans, a pisał w czasie przechadzki, w gościnie, w czasie obiadu, słowem, wszędzie gdzie się tylko dogodna chwila nadarzyła; każdego dnia wychodziła gazeta, i codzień musiał coś dostarczyć. W straconym pugilaresie był dalszy ciąg romansu i nakreślenie scen mających nastąpić. Smucił i gniewał ten wypadek Autora, który sam nie wiedział jak się wywikłać z kłopotu, gdy pisać raz drugi było za późno. W tej chwili, całkiem nieznajoma osoba przyniosła mu stracony pugilares, i nie przyjąwszy żadnej za to nagrody, odeszła. Z pugilaresem Autor *Żyda tułacza* otrzymał list następujący: „Kochany Autorze! Szukając środków przeżycia, wyjąłem z kieszeni pańskiej pugilares. Skoro otworzyłem, postrzegłem natychmiast, że jeśli go nie zwrócę, pozbawiony będę przyjemności czytania jutro dalszego ciągu pańskiego romansu w *Constitutionnelu*, coby mnie i moim kolegom wielce było niemiłem. Dla tego pospieszam zwrócić Panu pugilares, ażeby mieć przyjemność przeczytania jutro pańskiej pracy. Proszę mi przebaczyć, mimowoli się omyliłem. Jeden z liczby najgorliwszych pańskich wielbicieli: Sprytna ręka. — Ktoś dopraszał się usilnie audjencji u Króla, mówiąc, iż mu ma tylko dwa słowa powiedzieć. Gdy na audjencją był przypuszczony, oddał Królowi suplikę, w której go upraszał o pensję, i to tylko powiedział: „Królu! podpisz."

S z a r a d a.

Pierwsze zdaje się wątpić że *drugie* i *trzecie*
Są zwierzętami, a przecie
Drugie trzecie i *wszystkie*, jak to dobrze wiecie,
Znane zwierzęta na świecie.
(Zeszła Szarada, *Wysokość*).

Przyjechali do Warszawy.

Gregorjew Michał Radca Dworu z Mohylewa nr 570; Łempicki Karol Sędzia Pok: z Kucic nr 570: Młocki Emiljan Ob: z Woli Rosktowskiej nr 584.

Wyjechali: Gregorowicz Wiktor Ob: z Złotopolic; Łubieński Stan: Hr: do Ruchny i Fran: Hr: do Wólki; Stadnicki Michał Ob: do Ojrzanowa.

Przyjechali koleją żelazną: Małowieski August Urzędnik z Krakowa nr 1582; Wierzbięta Konstancja Guwernantka ze Lwowa nr 1314.

Wyjechali koleją żelazną: Pęcherzewski Jan Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI do Krakowa; Tatarowicz Teodor Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Zawiadamia: iż w skutku wzajemnego porozumienia się z Zarządem Drogi Żelaznej Górno-Szląskiej, od transportów przędzy w bezpośredniej komunikacji Szczecinem, Wrocławiem a Warszawą przesyłanej, pobieraną będzie następująca obniżona opłata: od cent: celnego czyli 3 pudów: w niepełnym ładunku, *a)* z Szczecina do Warszawy, srg: 49 fen: 5; *b)* z Wrocławia do Warszawy, srg: 30 fen: 8; w pełnym ładunku: z Szczecina do Warszawy, srg: 44 fen: 5; z Wrocławia do Warszawy, srg: 25 fen: 8. Nadmienia się przytem, iż od przesyłek niefrankowanych, uiszczaną być może w expedycjach Drogi Żelaznej należność w monecie rossyjskiej, z doliczeniem różnicy kursu.— *Rosenbaum.*

Jutro ostatnia kwadra a początek jej o godzinie 10 m. 47 wieczorem; według zapowiedzi Astrologów, lunacja ta, ma odznaczyć się suszą i gorącem. Byłoby to bardzo pożądanem dla rolników i żniw. Czy jednak zupełnie na tej przepowiedni można polegać, i według niej gospodarstwo regulować, o tem z pewnością wyrzec nie możemy, to wszakże dodamy, że przepowiednie te, oparte na doświadczonych przez lat wiele faktach, bardzo często sprawdzać się zwykły.

Na mocy upoważnienia Władzy właściwej, udzielam lekcje muzyki na fortepjanie, bąć to w mieszkaniu własnem i na swym instrumencie, lub też w domach prywatnych na godziny; o czem osoby interesowane zawiadomić mam honor.— Eliza *Troszczyńska.*—Nowolipie, Nro 2414.

Z Lublina.— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na Pensji Wyższej Żeńskiej, przezemnie utrzymywanej, rozpocznie się z dniem 10 b. m.— Alexandra *Świerczyńska.*

Od dziś po cenie nader zniżonej są do nabycia w xięgarni R. *Friedlejna* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 460, następujące dzieła, szczególniej przydatne i użyteczne dla młodych Panien: *Journal des Enfants; Magasin des Demoiselles; Journal des Dames; Journal des Dames et des Demoiselles; Cendrillon; Journal Encyklopedique; Journal des Dames et Messager des Dames et des Demoiselles.* Wszystkie z lat ubiegłych w tomach rocznych, tom po rs. 1, a zeszłoroczne po rs. 1 kop: 50.

Sławny Rzeźbiarz Edward *Kiss* (którego modeli są figury Trytonów i inne na wytryskach wodociągów Warszawskich), wybrany został na Członka Rzeczywistego Królewskiej Akademji Sztuk Pięknych w Antwerpji.

Słychać, że znakomity nasz Rzeźbiarz P. Władysław *Oleszczyński*, ma sobie poruczone wykonanie pomnika grobowego ś. p. Leona Hr: *Łubieńskiego*, którego zwłoki spoczną na smętarzu Powązkowskim.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Diana de Solanges*, przywołani zostali: Panna *Dowiakowska* i Pan *Miller* po 7 kroć, oraz Pan *Kamiński* 8 kroć.

Jan *Petkesz*, Dyrektor muzyki Węgierskiej, wraz z swoją trupą wyjechał do Presburga.

Jutro po raz pierwszy w salonie *Tivoli*, przy ul: Królewskiej, występuje w czasie antraktu muzyki, P. *Royer*, ze sztukami *magicznemi* i t. d.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 56; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 59, wartość kuponu rs. 1 kop: 41 1/9; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 96, dają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu kop: 7 1/2.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 88 1/2 do rs. 1 kop: 92 3/4; za garniec od kop: 61 1/2 do kop: 63.

DONIESIENIA.

POKÓJ z **Meblami,** na 3m piętrze od frontu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1314, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość tamże.



Dnia 7 b. m., z domu W. Rapackiej, przy ulicy Oboźnej, zginęła **SUCZKA** ciemno-kasztanowata, pod szyją biała i łapki na końcach białe, z gatunku małych angielskich Wyżełków. Kto takową odprowadzi do wyżej wspomnionego domu, na 2gie piętro, do W. Kamińskiej, otrzyma sowitą nagrodę; w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 8. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne, *Nowy Mizantrop* i *Druciarz.*— *Małe nieprzyjemności.* — *Wesele w Ojcowie.*—Kantata.—Jutro, *Korsarz.*

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś, we Środę **Wieczór Symfoniczny,** pod dyrekcją **B. BILSEGO,**

Między innemi: Fantazja na wiolonczellę, Fr: Grützmachera, wykonana przez P. Leop: Grützmachera; Andante z Symfonji D-dur, Jos: Haydn'a; Adagio i Rondo z Koncertu D-moll, na skrzypcach Davida, wyk: przez P. Hegar; Uwertura Jaskinia Fingala, Mendelssohna. Początek o godz: 6 Wejście kop: 30.

TIVOLI

Jutro po raz pierwszy wystąpi Pan **ROJER**, i da dowody swej zręczności z znacznemi wiadomościami w **Magji** i **Brzuchomowstwie;** przytem **Orkiestra grywająca na wodach mineralnych w ogrodzie Saskim,** wykona Program wielki z znakomitych utworów złożony. Początek o godz: 7ej; Cena wejścia kop: 22 1/2. Codziennie do widzenia **Wielka Panorama,** oraz **Wystawa sztuk pięknych.** — Dziś jak zwykle Muzykalna Zabawa.

OGRÓD NOWO-WARSZAWSKI

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, przy rzęsistem oświetleniu, całego Ogodu, **Orkiestra wojskowa** Muromskiego Pułku, z 44ch osób złożona, od godziny 6ej wieczór grać będzie; przytem spalony zostanie wielki **Fajerwerk.**

Dziś i codzienie, w Ogrodzie przy ulicy Długiej pod Nr 586B, w domu Sukcessorów Cyprysińskiego,

Orkiestra Węgierska z Debreczyna,

pod dyrekcją P. Boka Karoly grać będzie.



Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku.— Dziś i codziennie widzieć można

MUZEUM Anatomiczne,

A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i 2 1/2 na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.



W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować, dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1860 r. — Starszy Cenzor. F. Sobieszczański.